

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania
gazety 2 korony

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca
się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie. 2 K 50 h. z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ wysyłką . . 9 „ —
rocznie . . 30 „ — „ pocztową . 36 „ —

W Niemczech miesięcznie 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ —

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy
lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz
2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. —
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy
tłustymi czcionkami liczą się po wójnie. Numer
pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 603.

Lwów, piątek 29. marca 1912.

Rok II.

Pierwsze czytanie noweli kanałowej. — Odrzucenie „Ostmarkzulage“ przez Sejm Rzeszy.

Pierwszy dzień pierwszego czytania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 29 marca.

Jak już wczoraj można było przewidzieć, Izba na wczorajszym posiedzeniu nie uporała się z pierwszym czytaniem noweli do ustawy o drogach wodnych. Na prośbę prezydenta poseł Trylowski przerwał swą mowę i dokończy jej dziś. Dotychczas nie przemawiał żaden z Polaków. Dziś zabierze głos dr. Leo, mową generalnym „pro“ będzie najprawdopodobniej dr. Loewenstein.

Na wczorajszym posiedzeniu odbyło się naradzenie głosowanie nad wnioskiem Körnera, który odrzucono. Polacy w myśl uchwały komisji parlamentarnej nie brali udziału w głosowaniu i podczas głosowania nie byli obecni na sali. Także polscy socjaliści wstrzymali się od głosowania, nadto Rusini i Włosi. Na ogół dzień wczorajszy nie przyniósł zmiany w sytuacji.

„Zeit“ donosi, że klub ruski na wiadomość o strajku szkolnym w Galicyi podjął znów akcję za wszczęciem obstrukcji. Rano uchwalono z okstrukcją przenieść się do komisji, popołudniu postanowiono wnieść interpelację w sprawie strajku.

W rokowaniach ugodowych czesko-niemieckich wczoraj nastąpiła przerwa, która trwać będzie aż do czasów poświęcanych.

Z onegdajszego posiedzenia Koła z socjalistami podnieść należy ustęp z mowy p. Daszyńskiego, który podkreślił, że największymi wrogami kanałów są ci, którzy stawiają za daleko idące żądania. Słuszna ta uwaga wywołała powszechnie wielkie wrażenie, a w obozie wszechpolskim wprost konsternację.

Izba posłów.

(62 posiedzenie XXII. sesji z dnia 28. marca).

Obrady nad nowelą kanałową.

Wiedeń. (TBK). Przystąpiono do obrad nad nowelą kanałową. Jako pierwszy mówca zabrał głos

minister handlu Rössler.

Minister Rössler przypomniał, że w r. 1901 z entuzjazmem prawie jednomyślnym uchwalono ustawę o drogach wodnych; wskazał na ogromny rozwój, jaki Francja i Niemcy zawdzięczają swym drogom wodnym i zapewnił, że jest głęboko przekonany o tem, iż budowa dróg wodnych i regu-

lacja rzek jest dla Austrii nieodzowną koniecznością. (Oklaski). Nie można w tej mierze sądzić małostkowo, lecz trzeba zawsze mieć na oku cel wielki i uprzytomnić sobie, że drogi wodne i regulacja rzek sprowadza dla całego państwa wzmoczenie się życia gospodarczego.

Ustawa o drogach wodnych z r. 1901 chromała w tem, że nie miano dostatecznych środków. Wobec tak wielkiego projektu, jak budowa dróg wodnych i regulacja rzek, trzeba patrzeć daleko w przyszłość. Po pierwszym okresie budowy 1901—1912 nastąpi drugi, trzeci, a może i czwarty. Minister zaznacza, że czas od r. 1901 do 1906 wypełniony był projektami

kanału Dunaj-Odra.

Z pewnością czas ten nie jest stracony, bo bądź co bądź prace owe wykazały możliwość wykonania projektu, oczywiście pod warunkiem, że nastąpią dalsze szczegółowe obliczenia, oraz że będzie rozstrzygnięte pytanie, kto ma kanały budować. Minister nie waha się oświadczyć, że kanał Dunaj-Odra jest bezwarunkowo potrzebą gospodarczą, a kto zna stosunki w mieście tak przemysłowem, jak Berne morawskie, musi przyznać, że także kanał boczny od Lundenburga do Berna jest równie potrzebny. Nie należy więc przypuszczać, że rządowi brakuje dobrej woli. Rząd tylko chce mieć jeszcze trochę czasu na rozważenie sprawy kosztów i pytania, kto ma kanał budować.

Bądź co bądź nowela do ustawy o drogach wodnych nie przesądza sprawy kanału Dunaj-Odra, a z programu ustawy z r. 1901 niczego nie ujmuje.

Omawiając

regulację rzek w Czechach,

minister wyraża ubolewanie, że posłowie z Czech mówią o poszczególnych miejscowościach, zamiast żeby patrzyli na wielki cel całości. Oprócz regulacji Łaby środkowej wybudowano także służę na Bystrzycze w Morawii, która spełnia dwojaką funkcję: zaopatrywać ma kanał w wodę, a równocześnie ma chronić przed powodzią.

Co do Galicyi

minister stwierdza, że dotychczasowe prace ciągle jeszcze miały cechę regulacji i dopiero teraz przystępuje się do budowy kanału od granicy śląskiej. To jest wynik ustawy z r. 1901. Obecnie jednak należy powiedzieć, że z biegiem czasu zapal publiczności, a może także i Izby co do konieczności gospodarczej budowy kanału nieco ostygł, a mianowicie, jak minister przypuszcza, z powodu wielkich kosztów, które obliczono na 1200 milionów K, czego niektóre czynniki się przelekły.

Ustawy o drogach wodnych, jak już minister

wspominał, na czas nie przeprowadzono. Obecnie należy uczynić, co właściwie miano zrobić już w r. 1906, a mianowicie należy budować drogi wodne tak, by przedewszystkiem były systematycznie przeprowadzone najniezbędniejsze i najważniejsze prace.

Minister omawiał następnie

szczegóły przedłożenia

i stwierdził, że budowa kanału Dunaj-Odra nie sprzeciwia się temu przedłożeniu, lecz że ją tylko odłożono. Jeżeli z biegiem czasu uda się szczęśliwie rozstrzygnąć pytania, zaznaczone już przez ministra, to rząd w zgodzie z Izłą przystąpi także i do budowy tego kanału. Ustawa o drogach wodnych i nowela obecna są tylko częściami programu, rozłożonego na lat kilkanaście. Nowela nie zmierza do czego innego, jak do tego, aby na pewien czas dać do rozporządzenia pewien ograniczony kredyt. Oprócz tego, stosownie do sytuacji finansów państwowych, także na innych polach będą mogły być czynione kroki.

Minister podaje do wiadomości, że ze starego kredytu na drogi wodne z r. 1901 po koniec 1912 prawdopodobnie pozostanie nieużytych 117 milionów koron, tak, że po uchwaleniu żądanej w noweli sumy 193 milionów rząd będzie miał do dyspozycji na budowę dróg wodnych ogółem sumę 310 milionów koron.

Minister wskazał następnie na znaczenie dróg wodnych jako tanich dróg przewozowych, a

co do znaczenia dróg wodnych w Galicyi

zauważył, że Galicya zachodnia ma jeszcze niewyżyskane potężne zasoby węgla, których istnienie stwierdzono już za pomocą wierceń; o tych pokładach twierdzą geologowie, że są tak ogromne, iż Austrija w razie ich eksploatacji będzie kiedyś mogła wziąć rozbrat z zależnością od importu węgla górnośląskiego.

Minister oświadcza, że nowela do ustawy o drogach wodnych już to przewidyuje budowę dróg wodnych, już to dąży do zaspokojenia potrzeb gospodarstwa wodnego innych krajów i tych także, które nie są bezpośrednio interesowane w wybudowaniu sztucznych dróg wodnych.

Jest dowodem przeczności rządu, skoro stara się o stworzenie w Austrii na polu gospodarstwa wodnego podobnych stosunków, jakie istnieją już w innych krajach wyżej kulturalnie stojących.

Minister prosi w końcu Izbę, aby rozpoczęła dyskusję nad ustawą o drogach wodnych z temi samymi dobrymi intencjami, z jakimi rząd ją wnosił. (Oklaski w Izbie).

Następnie zabrał głos minister robót publicznych Trnka.

Przemówienie ministra robót publicznych.

Minister Trnka wywodził, że z powodu życzeń wszystkich krajów koronnych w przedmiocie regulacji rzek rząd położył w zakresie gospodarstwa wodnego główny nacisk w drugim okresie na regulację rzek.

Jakkolwiek ten drugi piętnastoletni okres budowlany nie będzie mógł zadosyć uczynić wszystkim życzeniom, to jednak minister jest przekonany, iż w miarę zasobów finansowych państwa, będzie mógł zadowolić wszystkie aktualne potrzeby lub potrzeby, które w ciągu drugiego okresu budowlanego staną się aktualne.

Obecne przedłożenie nie tworzy żadnego „definitivum” lecz raczej ramę, w której, w porozumieniu z reprezentacjami krajowymi, mają być zapewnione poszczególne przedsięwzięcia.

Minister omawia następnie

stosunki budowy wodnych

w poszczególnych krajach koronnych i podkreśla, że w Dolnej Austrii, Czechach, Morawii i na Śląsku w pierwszym okresie budowlanym użyto tylko małe sumy z wyznaczonych kredytów, że więc prócz funduszy państwowych, przewidzianych na drugi okres, będą do rozporządzenia znaczne sumy z pierwszego okresu budowlanego.

Minister Trnka

przechodząc do spraw galicyjskich,

tak mówił: W Galicyi rozróżnić należy trzy grupy t. zw. rzek kanałowych. Przydzielone administracji państwowej rozpoczęte w r. 1904 roboty w grupie A. ex 1911 (obejmującej rzeki Skawę, Rabę, Poprad, Wisłok, Stryj, Świec, Bystrycę, Dunajec, Wisłokę i San) postąpiły już tak dalece, że obecnie jest do rozporządzenia tylko mała reszta ustawowego fund. budowlanego 17,406.000.

Przy robotach w grupie rzek B. (a wchodzi tu w grę środkowe brzozi Dunajca, Wisłoki, Sanu), których koszta obciążają w całości udział państwowy, kredyt budowlany w sumie 8,935.000 K, będący do rozporządzenia na I. okres budowy, jest w całości zużyty. Tylko co do robót w A. ex 1907, (dotyczących rozszerzenia robót około rzek grupy A i B ex 1901, a nadto regulacji rzek Soly, Białej, Ropy, Dniestru, Oporu, Łomnicy, Pełtwi, jakoteż robót służowych) których rozpoczęcie nastąpiło dopiero w r. 1908 z zezwolonego w ustawie kredytu budowlanego 7,500.000 kor., są do zanotowania znaczne resztańce.

Przewidziany na drugi okres budowy wydatek państwowy wynosi 35 milionów koron (koszta 51'8 milionów). W sprawie rozdziału tego wydatku pomiędzy wymienione wyżej trzy grupy rzek, ma nastąpić porozumienie z galicyjskim Wydziałem krajowym, a następnie mają być w drodze ustawy kanałowej zapewnione przyczynienia się kraju do tych wydatków. Ten kredyt państwowy jest obliczony w ten sposób, że także i w przyszłości będzie można prowadzić roboty w dotychczasowym tempie. Doniosłość gospodarcza regulacji rzek uwydatnia się specjalnie w Galicyi, gdzie przez te roboty pozyskuje się wielkie obszary ziemi uprawnej dla kultury krajowej i stwarza się zasadnicze warunki dla melioracji tych obszarów a nadto popiera się doniosły dla Galicyi wywóz drzewa drogą wodną skutkiem ulepszenia splawiania drzewa, pominiawszy już tę okoliczność, iż stwarza się sposobność zarobku dla najszerzszych kół ludności a tem samem przeciwdziała się poniekąd ubolewaniu gódnej emigracji robotników.

Minister stwierdza, że rząd zawsze okazywał wiele względów także żądaniom innych krajów na polu gospodarki wodnej, a zwłaszcza krajów alpejskich i także na przyszłość postępować będzie w myśl zasady możliwie równomiernego uwzględnienia życzeń wszystkich krajów koronnych pod względem gospodarstwa wodnego stosownie do funduszy. W ubiegłym okresie budowlanym 1901 do 1910 wydano w krajach alpejskich ogółem 76'5 miliona łącznie z dolną Austrią, a bez niej 68 milionów na całe gospodarstwo wodne. W końcu wyraził minister przekonanie, że dzięki projektowanym przez niego zarządzeniom, jako też planom ministra rolnictwa, usunięte będą w Austrii przestarzałe instytucje na polu gospodarstwa wodnego, a zarządzenia te wpłyną korzystnie na przemysł, rolnictwo w całym państwie i poszczególnych krajach.

„Precz z ustawą kanałową!”

P. Hołubowicz oświadczył, że nikogo to nie może dziwić, że Rusini nie są przychylnie usposobieni dla sprawy kanałów, gdyż pod pokrywką zarządzenia ekonomicznego ma ona wzmocnić polityczne rządy Polaków. (!) Na przedłożenie to Rusini nie mają innej odpowiedzi, jak tylko „Precz z ustawą kanałową!” (!) (Oklaski z ław ruskich). Mowca żalił się, że przy układaniu tego projektu rząd wcale nie pytał Rusinów, oraz na to, że Galicya wschodnia pod względem regulacji rzek została upośledzona. Mowca wątpi w możliwość wykonania wszystkich dróg wodnych i w ich rentowność, jak wogóle nie wierzy, aby kanały były dla Galicyi korzystne (!); ludność przez to poniesie tylko szkodę (!) Rusini żądają, by mające być uchwalone sumy zużytkowane były na inwestycje gospodarcze w Galicyi, które całej ludności przyniosą korzyści, na budowę dróg, kolei żelaznych, melioracje itd. (Oklaski u Rusinów).

P. Srdínko (cz. agr.) oświadcza się za regulacją Łaby. Zastrzega sobie postawienie poprawek w komisji.

P. Ivcevic (part. chorw.) imieniem klubu dalmatyńskiego oświadcza się za odesłaniem przedłożenia do specjalnej komisji. Następnie przedstawia życzenia Dalmacyi na polu gospodarstwa wodnego i wyraża nadzieję, że obrady nad przedłożeniem doprowadzą do pomyślnego wyniku także dla Dalmacyi. (Żywe oklaski u Dalmatyńców).

P. Smrček (czeska p. p. lud.) wyraża rządowi wdzięczność za odwagę w rozpoczęciu budowy dróg wodnych. To zawdzięczać należy panom z Galicyi i ich świądom jej celu wytrwałości. Mowca omawia postulaty wodno-gospodarcze Moraw i kończy oświadczeniem, że parlament powinien uchwalać nie tylko konieczności państwowe ale i ludowe. Do tych ostatnich należą właśnie drogi wodne i regulacja rzek. (Żywe oklaski).

P. Tryłowski (ukr.) omawia sprawę smobójstwa ucznia sem. Czornyja, który nie nikomu nie zawinił, jak tylko ten, że posiadał widokówkę z portretem matki Siczynskiego i dlatego poniósł śmierć. Oświadcza, że Rusini nie zadowolą się przyrzeczeniami prezydenta ministrów, ale potrafią przedłożyć udaremnić!

Na prośbę prez. Sylwestra mowca mowę swą w tem miejscu przerwał. Będzie ją kontynuował dziś.

Awantury.

Izba przystąpiła do dyskusji nad nagłym wnioskiem Körnera. Podczas fakt. sprostowania p. Lipki (n. agr.), który zarzucał socyalistom brutalne postępowanie w akcji wyborczej, przyszło do żywej wymiany zdań między posłami narodo-niemieckimi i socyalistami. Sceny takie powtarzały się także podczas faktycznego sprostowania p. Seligera (soc.)

P. Ellenbogen (soc.) woła do p. Lipki: „Łajdaku! szuj!” Padają okrzyki oburzenia wśród posłów socyalistycznych, oraz odpowiedzi ze strony Niemców narodowych.

Wśród tej wrzawy prezydent udziela głosu p. Körnerowi, ponieważ jednakże mimo kilkakrotnych upomnień, posłowie się nie uspokoili, prezydent przerywa posiedzenie. Podczas przerwy wrzawa i spory trwają nadal. Po 10 minutach prezydent otwiera posiedzenie.

Ostatnia rata „nagłego” wniosku.

Przystąpiono do głosowania. Nagłość wniosku odrzucono. Wynik ten przyjęto ze strony czeskich radykałów żywymi okrzykami przeciw ministrowi Hochenburgerowi: „Abzug!”, ze strony Niemców narodowych oklaskami.

Nastąpił szereg

zapytań do prezydenta.

Podczas zapytania p. Seidla (n. p. robot.), który polemizował z socyalistami, przyszło ponownie do szeregu kontrowersyi.

P. Sylwester przerywa posiedzenie wśród wrzawy, która trwała czas dłuższy i przybrała takie rozmiary, że obawiano się bójki p. Seidlem a Jucklem. Po zamknięciu posłowie powoli się rozeszli.

W zapytaniu do prezydenta p. Kost' Le-

wicki, powołując się na wniesioną interpelację w sprawie śmierci ucznia Piotra Czornyja, zapytuje prezydenta, czy byłby skłonny w najbliższym czasie oddać tę interpelację do załatwienia rządowi. (Oklaski na ławach ruskich).

Prezydent oświadcza, że doręczy interpelację ministrowi oświaty.

Na tem obrady zamknięto

Następne posiedzenie dziś.

Komisja urzędnicza.

Wiedeń. (TBK). Komisja dla spraw urzędniczych obradowała wczoraj dalej nad spornymi punktami pragmatyki służbowej. Uchwalono paragrafy o zajęciu ubocznem, urlopach, adjutach i t. d. Przy paragrafie 68 w sprawie awansu czasowego i grup urzędniczych przyjęto 16 głosami przeciw 12 wniosków jednego z posłów w sprawie podziału grupy C. na korzyść urzędników rachunkowych. Jako wymogi dla grupy D. ust. normę 4 niższych klas szkoły średniej lub też połączonego ze szkołą wydziałową jednorocznego kursu nauczycielskiego i złożenie specjalnego egzaminu fachowego. Poseł Koroszec zgłosił dodatkową rezolucję z wezwaniem do rządu, aby zmusił kraje do założenia dla wszystkich narodowości potrzebnych szkół wydziałowych. Przeciw tej rezolucji oświadczyli się ze względów konstytucyjno-prawnych poseł Hoffman i szef sekcji Fries. Poseł Koroszec zmienił swą rezolucję w tym duchu, aby rząd rozpoczął rokowania z krajami o utworzenie niezbędnej dla wszystkich narodowości liczby szkół wydziałowych. Komisja w imiennym głosowaniu 18 głosami przeciw 11 oświadczyła się przeciwko wzięciu tej rezolucji pod głosowanie.

Wiedeń. (TBK). Komisja dla funkcyjnaruszy państwowych ustanowiła schemat awansu czasowego podług proponowanych na konferencji z rządem terminów. Podług tego schematu dochodzi się w grupie A, nie wliczając czasu spędzonego w praktyce, do VII kl. rangi po latach 17, w grupie B, C, D do VIII kl. rangi po latach 13, 19, względnie 22, w grupie E do IX kl. rangi po latach 15. Dalej przyjęto w porozumieniu z rządem wniosek, podług którego urzędnicy grupy B po 10-letnim terminie czekania w VIII kl. r. dochodzą do r. VII.

Afera honorowa „Stapiński—Skarbek”.

Wiedeń. (Tel. wł.). Od kilku dni obiegają po kuloarach pogłoski, że stronnictwo narodowo-demokratyczne zamierza z powodu niedawnego procesu Stapińskiego, wszcząć przeciw niemu jakąś akcję na Kole.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła p. Skarbek zażądał zwołania Koła, celem rozpatrzenia tego procesu.

Prezes Leo podniósł, że pora do porachunków partyjnych jest nieodpowiednia wobec sprawy kanałów, która wymaga skupienia uwagi wszystkich, ich obecności w parlamencie, a więc wobec ostatnich sesji zwołanie Koła jest wprost fizyczną niemożliwością.

P. Skarbek w odpowiedzi na to począł domagać się gwałtownie zwołania Koła w myśl statutu i podkreślił, że wniosek wszechpolski w tym kierunku podany już został do publicznej wiadomości.

W dyskusji, jaka się wyłoniła, p. Stapiński w podnieceniu użył zwrotu, który zwrócił całą sprawę na drogę honorową.

Śmierć polityczna „nieśmiertelnego” premiera.

Nowe fiasko hr. Khuena.

Budapeszt. (TBK.) Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary po konferencji z przywódcami stronnictwa Kossuthowców był u Franciszka Kossutha i z nim konferował. Węg. Biuro kor. donosi, że przywódcy stronnictwa Kossuthowców oświadczyli, że nie trzymają się ściśle formy, tylko zasadniczej treści rezolucji.

Hr. Khuen wieczorem wyjechał z Lukacsem do Wiednia i dziś będzie na posłuchaniu u cesarza, aby oświadczyć, że w rozmowach tych przekonał się, że ostatni jego projekt rozwikłania położenia nie może zakończyć przesilenia.

Budapeszt. (Tel. wł.) Po wczorajszej „kłapie” niema mowy o powrocie hr. Khuena do steru rządów. Jako następców jego wymieniają br. Langa, Wekerlego, Lukacsa i Christoffy'ego. Sądzą powszechnie, że obecnie podstawą do rokowań może być już tylko reforma wyborcza.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK). „W. Ztg.” ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziami pow. i naczelnikami sądów sędziów Brunona Jelonka w Łańcucie dla Leżajska i Alojzego Bojdeckiego w Łańcucie dla Ropczyc.

Sprawy zagraniczne.

Odrzucenie „Ostmarkzulage”.

Berlin. (TBK). W dyskusji nad etatem pocztowym postawie socjalistyczni w ostrych słowach krytykowali postępowanie dyrektorów pocztowych, którzy przy wyborach zwracali uwagę urzędników, że nie wolno urzędnikowi wybierać socjalistów i że po wyborach zarządzone będzie śledztwo, jak kto głosował.

Z ust socjalistów padły bardzo ostre słowa, jak: bezczelność, złamanie przysięgi i t. d., tak, iż prezydent kilkakrotnie przywoływał ich do porządku.

Ze strony rządu odpowiedziano, że władze były zmuszone wdrożyć te dochodzenia.

W głosowaniu imiennem parlament odrzucił 183 głosami przeciw 122 przyznanie dodatków dla urzędników pocztowych w prowincjach wschodnich.

Krwawe rozruchy na tle strajku.

Atak na Kopalnię Lyttleton.

Londyn. (TBK). W niektórych okręgach strajkowych przyszło wczoraj do wielkich rozruchów. W Cannock i Chase twierdzili strajkujący, iż w kopalniach zatrudnionych jest o wiele więcej robotników, aniżeli tego wymaga bezpieczeństwo kopalni. Około 7 do 8 tysięcy strajkujących z całego okręgu zgromadziło się przed kopalnią Lyttleton; policja była bezsilna. Zatelegrafowano po posiłki. Tymczasem musiała policja bramy kopalni otworzyć. Zraniono dyrektora generalnego kopalni i jednego z policyantów, który chciał napastnika uwięzić. Tłum zburzył budynek biurowy, powybił mnóstwo szyb i jeden z budynków podpalił. Wkońcu policja kijami zaatakowała strajkujących. W walce brały udział także kobiety. Tłum uspokoił się dopiero na wiadomość o zbliżaniu się wojska. Także w Szkocji przyszło do niepokojów; strajkujący usiłowali zniszczyć magazyny i tor kolejowy, prowadzący do kopalń. Kopalnie otoczono wojskiem.

Wojsko przeciw strajkującym.

Londyn. (TBK). W obozie Aldershot dwa pułki gotowe są do wymarszu, aby w razie potrzeby udać się do obszaru, objętego strajkiem. Oddziały piechoty wysłano onegdaj do Shrewsbury i do północnej Walii celem ochrony robotników, którzy postanowili pracować.

Skutki strajku.

Londyn. (TBK). Dyrekcje kolei postanowiły wstrzymać w czasie od 3 do 9 kwietnia cały ruch towarowy z wyjątkiem posyłek towarów, łatwo ulegających zepsuciu.

Powrót do pracy.

Londyn. (TBK). Związek właścicieli kopalń uchwalił wczoraj rezolucję z wezwaniem właścicieli kopalń, aby poczynili wszelkie wysiłki w celu przeprowadzenia ustawy o płacy minimalnej. Górnicy w Warwickshire wezwali ogół robotników do podjęcia pracy. Do tego stowarzyszenia górników należy 10.000 członków. Według doniesień dzienników spodziewają się, że w hrabstwie Lanark w Szkocji i Walii północnej dzisiaj 13.000 górników podejmie pracę.

Strajk Kolejarzy hiszpańskich.

Valladolid. (TBK). 4000 osób ze służby kolei Północnej uchwaliło wczoraj rozpocząć strajk. Żądają oni 25 proc. podwyżki płac.

Różne.

Olbrzymi pożar.

Budapeszt. (TBK). Gmina Terstena doszczętnie zgorzała z wyjątkiem kilku budynków. 300 domów zupełnie zniszczonych, w tem 2 filie bankowe, klasztor z kościołem, synagoga i gmach sądowy. Ruch telegraficzny odbywa się tylko z dworca kolejowego, ponieważ urząd telegraficzny zgorzał. Kierownik urzędu pocztowego ocalał z narażeniem życia akty służbowe. Szkoda bardzo znaczna.

Z Kroniki bandytyzmu.

Łódź. (TBK). W ul. Jarczewskiego (?) 3 bandyci zastrzelili dwóch stójkowych.

Dziecko stróżem honoru rodziny.

Moskwa. (Tel. wł.) 11-letni chłopak zastrzelił tu akademika, który utrzymywał stosunek miłosny z jego matką.

Z sezonu katastrof w górach.

Wiedeń. (TBK). Dwaj turyści wiedeńscy, którzy w ubiegłą niedzielę wybrali się na nartach na Dachstein, a o których do dnia wczorajszego nic nie słyszano, wrócili do Hallstadt. Błąkali się oni przez dni kilka. Na Hochschwab wyruszyła wyprawa ratunkowa i znalazła 4 wiedeńskich turystów, o których od kilku dni niema wiadomości, a dalej znalazła zwłoki sędziego Weissa.

Depesze „Ekonomisty”.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korzystniejsza ocena stosunków na targu pieniężnym wywołała na giełdzie wczorajszej tendencję silną, mimo to ruch obracał się w bardzo ciasnych ramach. Żywym popytem cieszyły się przede wszystkim Kredyty, także Anglobank i Länderbank poszły w górę. W kuliste zaawansowały Alpy i Lombardy, w szrankach akcje fabryki broni i węgierskie walory węglowe. Nastroj był korzystny aż po koniec giełdy. Z Berlina doniesiono o znacznej zwwyżce walorów górniczych.

P. Pranger się tłumaczy!

Wiedeń. (TBK). Na zgromadzeniu Banku austro-węg. sekretarz Pranger przedłożył sprawozdanie, w którym poruszył także sprawę zażaleń na uszczuplenie kredytu w filiach galicyjskich i stwierdził, że eskont w tych filiach w ostatnich miesiącach wzrósł o 53 proc.

Z Rady miejskiej.

(m) Rozstrzygnęła wreszcie Rada miasta sprawę Teatru miejskiego, przyznając jednogłośnie i bez dyskusji dzierżawę na dalsze sześć lat p. Ludwikowi Hellerowi. Powody tej jednomyślności staną się zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę, że dominujący obecnie w Radzie klub mieszczański uchwalił wstrzymać się od dyskusji, tego samego zapatrywania był też i klub obywatelski — ergo sprawa sama stała się tem samem przesądzoną, albowiem oba te kluby tworzą — jak wiadomo — rządzącą większość. Inne grupy, z których klub centrum naprzykład w zasadzie przeciw p. Hellerowi nic nie miał, na znak protestu wstrzymały się od dyskusji.

Przebieg posiedzenia był zresztą następujący:

Na wstępie zabrał głos r. dr. Mikołajski i w imieniu odbytego onegdaj walnego zgromadzenia Towarzystwa ratunkowego wyraził Radzie miejskiej podziękowanie za pieczę, którą gmina Towarzystwo to darzyła. Wyraził też dr. Mikołajski życzenie, aby umożliwiono Tow. ratunkowemu utworzenie filii na przedmieściach.

O depresję na targu pieniężnym.

Poruszył tę sprawę w formie wniosku nagłego r. Rucker. Na targu pieniężnym naszego kraju wytworzyły się stosunki niezdrowe, spowodowane znanem przemówieniem generalnego sekretarza Banku austro-węg. p. Prangera. Mowca postawił wniosek, aby prezydent miasta odniosło się do Koła polskiego, ministra dla Galicji i ministra skarbu z prośbą o interwencję.

Nagłość wniosku Rada miejska jednogłośnie uchwaliła, a po krótkiej dyskusji przyjęto także i meritum.

Poza porządkiem dziennym.

W myśl referatu r. Rawskiego uchwalono zakupić od Sary Beili Mader, zam. Winnik, dwie 2-piętrowe kamienice pod l. 7 i 9 przy pl. Gołuchowskich. Realności te są potrzebne celem regulacji ul. Karola Ludwika. Gmina w zamian odstępuje parcelę przy pl. Zbożowym, obejmującą 154 sążni i dopłaca do tego 74.000 koron.

O dzierżawę teatru.

Z kolei nastąpił powszechnie oczekiwany referat r. Dąbrowskiego o dzierżawie teatru. Stwierdzając stan faktyczny, zaznaczył mowca, że na podstawie postanowienia, iż rozpisuje się konkurs, ogłoszono go we wszystkich pismach galicyjskich, warszawskich i poznańskich. Termin upłynął 26 marca b. r. Ofert wpłynęło dwie. Jedną wnieśli pp. Cyryl Danielewski i Czesław Krzyżanowski, drugą p. Ludwik Heller. Wobec tego jednak, iż p. Krzyżanowski swą ofertę wycofał, pozostał jedynie p. Heller.

Wywody referenta.

R. Dąbrowski oświadcza się w imieniu komisji teatralnej za p. Hellerem i wnosi, by nabyć od niego bibliotekę teatru skarbkowskiego, która zawierać ma mnóstwo t. zw. „białych kruczków”. Mimo, że oceniona ona była w swoim czasie na dwadzieścia kilka tysięcy kor., dyr. Heller odstępuje ją miastu za mniej, niż połowę ceny, a w zamian za bibliotekę żąda, by mu została odpisana należność za konserwację i asekurację gmachu za ostatnie półrocze, co wyniesie około 10.000 kor.

Następnie odczytuje referent dłuższe pismo p. Hellera, w którym ten roztrąca plan swej przyszłej działalności, poczem bez dyskusji uchwalono oddać dzierżawę teatru miejskiego p. Hellerowi na dalsze 6-lecie.

„Czyszczenie...”

Natychmiast po załatwieniu „sprawy teatralnej” sala i galerye poczęły się opróżniać, a w sali obrad pozostała niewielka ilość radnych. Mimo to, czy też właśnie dlatego, zarządzono generalne „czyszczenie” porządku dziennego.

I tak, w myśl referatu r. Pierackiego uchwalono sprzedać Izbie rękodzielniczej grunt miejski po 100 K za sążeń, za łączną kwotę 218.000 K, oraz aby Izbie wolno było zaciągnąć pożyczkę hipoteczną do wysokości 300.000 K; zgodnie z referatem tego samego radnego uchwalono sprzedaż skrawków gruntu przy ul. Łyczakowskiej.

Na wniosek ref. r. Hinglera odmówiono prośbie zarządu parku „Luna” o pozostawienie budynków na pl. Powystawowym, uchwalono zamianę gruntów z p. Menkerem (ref. r. Terenkoczy) i zgodzono się na sprzedaż realności miejskiej na Zniesieniu pp. Lachawcom za 13.500 K (ref. r. Zgórski Józef).

W dalszym ciągu uchwalono w myśl referatu r. J. Zgórskiego sprzedaż skrawka gruntu miejskiego w ul. Lwiej, przyjęto do wiadomości wprowadzenie normalnego planu naukowego w miejskiej szkole handlowej (ref. r. Tomaszewski), tak samo przyjęto do wiadomości orzeczenie Rady szkolnej krajowej w sprawie organizacji szkoły wydz. żeńskiej im. Piarowicza (ref. r. Tomaszewski). Zgodnie z referatem r. Krocha uchwalono sprzedać B. Krelowi skrawek gruntu miejskiego w ul. Żółkiewskiej, zaś w myśl referatu r. Schneidra wezwano magistrat do przedłożenia noweli w sprawie usunięcia wypustów podwórzowych.

Następnie, stosownie do referatu r. Makowicza, zgodzono się na nabycie skrawka gruntu na regulację ul. Sienawskiej, a na wniosek tego samego referenta uchwalono zamianę gruntów

z A. Altenbergiem. Sprawę przeniesienia stanowiska dorożek z dolnej części ul. Gródeckiej, przed szkołą św. Anny referował r. Langier i zgodnie z jego propozycją przeniesienie stanowiska uchwalono.

Gdzie „panowie mają się wyścigować”?

Przy punkcie porządku dziennego o subwencyę dla Tow. chowu koni i wyścigów, którą to sprawę referował r. Traczewski, wnosząc na podwyższenie subwencyi dla tego Towarzystwa z 5000 K na 7000 K, r. Makowicz rozpoczął obstrukcyę, wygłaszając płomienne przemówienie... Wystąpił mianowicie p. Makowicz przeciw wyścigom, jako takim i wśród ogólnej wesołości zakończył: „Jeśli panowie chcą się wyścigować, niech idą za miasto!”...

Innego zdania była Rada i już prezydent zamierzał poddać wniosek referenta pod głosowanie, ale tu okazał się p. Makowicz konsekwentny. Przeprowadzając planowo swą obstrukcyę, zażądał stwierdzenia kompletu. I zwyciężył p. Makowicz, albowiem faktycznie, mimo alarmowego dzwonięcia, nie zdołano doliczyć się potrzebnej ilości radnych. Wobec tego sprawę odroczone, a posiedzenie zamknięto.

Przedtem jeszcze prezydent złożył członkom Rady życzenia serdeczne z okazji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy.

Z sali sądowej.

Echa demonstracji przed konsulem rosyjskim.

W niedzielę dnia 10 grudnia ub. roku, w samo południe, gromadka młodzieży złożona z trzydziestu kilku osób, demonstrowała przed rosyjskim konsulem z powodu sprawy chełmskiej. Przy tej sposobności wybito kamieniami około 8 szyb w kancelaryi konsulatu i obryzgnano mury kamienicy atramentem. Policja rozpędziła z łatwością demonstrantów, na miejscu czynu nie zdołano jednak nikogo przytrzymać. Któryś z policjantów zauważył jednak, że między demonstrantami był jakiś młody człowiek w sportowym ubraniu. Los — nieprzychylny widocznie — chciał, że dnia tego p. Stanisław Kościński, rodem z Królestwa, buchalter z zawodu, był ubrany w sportowe ubranie i przechodził w towarzystwie dwóch znajomych ulicą Kopernika. Dojrzało go sokoło oko kaprała Perila, który w ulicy Leona Sapiehy szukał demonstrantów. Ubranie sportowe wystarczyło. Peril przyaresztował p. Kościńskiego, przyczem mimo że aresztowany nie stawiał oporu, jak świadkowie zeznali, schwycił go za kołnierz i odstawił na strażnicę. W następstwie tego wszystkiego prokuratora na podstawie zeznań kaprała P. oskarżyła p. Kościńskiego o zbrodnię z § 85 u. k. (gwałt publiczny).

Rozprawa odbyła się wczoraj, przewodniczył radca Schönett, oskarżał prokurator Sywulak, bronił dr. Zagórski. Jako świadkowie obciążający zeznawali policjanci Peril i Kisch. Obaj twierdzili, że oskarżonego widzieli pod konsulem, w szczegółach jednak znacznie się różnili; wogóle zeznania ich są bardzo bałamutne. — Świadek Wiktor Hugo Zachert, technik, podaje, że tego dnia oskarżony wraz z nim brał udział w wycieczce drużyny strzeleckiej do Zboisk, z której dopiero w południe powrócili. Gdy około południa szedł ul. Lenartowicza, na rogu tej ulicy i ulicy Kopernika spotkał, w jakie 20 minut po dwunastej, oskarżonego idącego z kolegą Stanisławem Jastrem ku śródmieściu, przyłączył się do nich, wnet zaś potem zastąpił mu drogę policjant i p. Kościńskiego przyaresztował. Podobnie zeznał i p. Jaster z tym dodatkiem, że już później znacznie, gdy był koło poczty, i na niego rzucił się jakiś policjant z zamiarem aresztowania, był bowiem również ubrany sportowo, p. Jaster jednak umknął.

Oskarżony podaje, że wcale w demonstracji udziału nie brał, poszedł, powróciwszy z wycieczki, na technikę, chcąc odszukać p. Jastrę, z którym razem mieszka, nie zastawszy go udał się do „Domu techników”; położonego przy ul. Issakowicza; po drodze spotkawszy p. J. wracał do domu i wówczas został przyaresztowany. — Po

przemówieniu prokuratora i obrońcy Trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego — widocznie w samem posiadaniu ubrania sportowego nie mógł dopatrzeć się dowodu winy.

KRONIKA.

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do redaktora naczelnego dra Rogera Battaglii.

Kalendarzyk:

Dziś, piątek rz.-kat. Eustachego; gr.-kat. Sawyna i Papy.

Wschód słońca o godz. 5:10 rano, zachód słońca o godz. 5:47 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Galicja wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, nieco chłodniej, północno-zach. ożywiony wiatr.

Galicja zachodnia: Zmienne, czasem opady, zachodni ożywiony wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W piątek po raz czwarty „Nerwowa awantura” sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Z Towarzystwa Politechnicznego. Wspólne Zebranie Sekcyi mechaników i elektrotechników odbędzie się w piątek 29 bm. o godzinie 7 wieczór. Porządek dzienny: Sprawa VI. Zjazdu techników polskich, sprawa taryfy inżynierskiej, sprawa założenia biura porady elektrotechnicznej przy Sekcyi elektrotechników.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów Ryszard Wopatarni powrócił i objął kierownictwo galic. dyrekcji poczt i telegrafów.

Mianowania. Prezydium galic. kraj. dyrekcji skarbu zamianowało koncept. praktykantów skarbu: dr. S. Schudmaka, R. Mühlbauera, A. Dollera, A. Kossyka i dr. S. Selzera, konceptistami skarbu w X kl. rangi w galic. władzach skarbowych.

Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała komisarzy straży skarbu II kl.: J. Zwolińskiego, J. Zacharę, T. Korackę, F. Raczkę, J. Majewskiego, W. Farona, K. Medveczky'ego, M. Wolanina, K. Wendla, A. Początkę i H. Groelego, komisarzami straży skarbu I kl. w X kl. rangi, a komisarzy straży skarbu II kl.: E. Osadzińskiego, A. Czabaja, J. Króćka, A. Fillińskiego i S. Olpińskiego, posunęła do X klasy rangi, pozostawiając im charakter komisarzy straży skarbu II kl.

Gen. dyrekcja katastru podatku grunt. zamianowała w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku grunt. geometrów ewidencyjnych II kl.: E. Jirę, J. Leikę, K. Hudego i A. T. Zagórskiego, geometrami ewidenc. I kl. w X kl. rangi.

Owacya dla dyr. Hellera. Na wiadomość o zatwierdzeniu kandydatury dyr. Hellera na dalsze szesćciolecie, personal Teatru miejskiego urządził nowoobranemu dyrektorowi serdeczną owacyę. Członkowie personalu zgromadzili się w komplecie w kancelaryi dyrektorskiej, a imieniem ich złożył dyr. Hellerowi serdeczne gratulacje artysta p. Żelazowski, dziękując mu jednocześnie w gorących słowach za jego pracę dla dobra sceny i jej pracowników. Następnie poszczególni artyści i artystki składali swemu dyrektorowi życzenia. Ponadto odebrał dyr. Heller w ciągu wieczora cały szereg życzeń.

Mistyfikacya. Od p. Cyryla Danielewskiego otrzymujemy następujące pismo: „Jakieś indywiduum zabawiło się w oszukańczą mistyfikacyę, wnosząc rzekomo w moim imieniu ofertę na Teatr lwowski. Proszę o zaznaczenie, że ani nie wnoszę, ani nie zamierzałem wnieść podobnej oferty. **Cyryl Danielewski**”.

Kinoteatr miejski. Na wtorkowym posiedzeniu sekcji dobroczynności Rady miejskiej podniesiono myśl urządzenia miejskiego kinoteatru. Sprawę tę przekazano magistratowi w celu rozpatrzenia, obliczenia ewentualnej rentowności przedsiębiorstwa i t. p.

Sprawa Banku parcelacyjnego. Znacząco do rozprawy przeciw dyrektorom Banku parcelacyjnego sąd krajowy karny zamianował w miejsce prof. Góry, który zachorował, p. Stanisława Bobelaka, urzędnika Banku hipotecznego.

Demonstracya ukraińskiej młodzieży gimnazyalnej. Wczoraj popołudniu odbył się przy udziale blisko tysiąca młodzieży ukraińskiej ze sfer gimnazjalnych i akademickich, pogrzeb s. p. Piotra Czornyja, ucznia III r. seminarium nauczycielskiego, który zginął śmiercią samobójczą. Za trumną niesiono dwa wieńce, z tych jeden cierniowy o wstęgach czerwonych z napisem: „Towarzyszowi męczennikowi — towarzysze”.

Trumnę, obok której szli siczownicy, niosła młodzież na barkach z kostnicy aż do grobu. Pogrzeb odbył się bez udziału księdza. Nad grobem: odśpiewał chór pieśń żałobną, poczem przemawiali poseł Longin Cegielski, akademicy Łyżanowski, Sadziński, Biłyk, Łeszkiw, Barbela i Zakliński.

Po pogrzebie ruszyli zebrani demonstracyjnym pochodem ku miastu. U wylotu ul. Piekarskiej zastąpił im drogę silny oddział policyi. Demonstranci rozproszyli się wówczas i grupkami zeszli się przed budynkiem „Proświty” w Rynku gdzie po przemówieniu współpracownika „Dila” Wesołowskiego, odśpiewali pieśni „Ne pora” i „Szczę ne wmerła”. Przez cały czas wnoszono wrogie okrzyki przeciw Barwińskiemu.

Dodać należy, że strajk szkolny był tylko jednodniowy, a dziś rozpoczęła się w gimnazyach ruskich dalsza normalna nauka.

Lekkomysłni chlebobdawcy. Jacyś państwo zamieszkali przy ul. Sakramentek pod l. 20 na II. p., pozwalają służącej myć okna bez pasa bezpieczeństwa. Wczoraj zauważył to patrolujący policjant i zrobił doniesienie, a chlebobdawcy odpowiedzą za to w myśl istniejących przepisów. Liczne wypadki, spowodowane podobną lekko-myślnością, powinny nauczyć raz chlebobdawców, że ze zdrowiem, a nawet życiem służby nie należy igrać.

Sirzeźcie głów! Z kamienic pod l. 37 i 38 w Rynku, spada sobie od czasu do czasu kawał gzymsu na chodnik i rozpryskuje się ku ogromnej ucieście tych, których głowy taki pocisk omiina. W sąsiedztwie owych domów poczyniono mnóstwo zakładów na temat, kiedy właściwie i owe kamienice się zawalą. Ponieważ zakłady owe sięgają znacznych sum, nie wątpimy, że powołane władze zapobiegą niewłaściwemu hazardowi.

Zgubiono: Zegarek złoty, oprawiony w branzolete, z jedną kopertą, na której wyryte jest imię „Franz”, — podręcznik matematyczny p. l. „Turbiny reakcyjne”, — portfel z legitymacją kolejową, — ruskim modlitewnik.

Znaleziono: 4 klucze na sznurku, — książeczkę wkładową Kasy oszczędności na 100 K, — kartę wolnej jazdy na nazwisko B. Juras, — pugłares z kilku koronami i kluczykami, — portfel z 60 koronami, legitymacją, weksłami i papierami wartościowymi.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27. marca 1912.

Dziś o godz. 2:30 popołudniu notowan.

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 655.50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 861.25, Akcyje Anglobanku 335.50, Akcyje Unionbanku 626.50, Akcyje Länderbanku 543.—, Akcyje Bankvereinu 543.—, Akcyje Bodenkredit 1272.—, Akcyje galic. Banku hip. 702.—, Akcyje Praskiego Banku kredytowego 700.—, Akcyje kolei państwowych 734.—, Akcyje kolei południowej 106.25, Akcyje kolei północnej 5045.—0000, Akcyje kol. czern. 542, Akcyje Alpiny 941.50, Akcyje Rima Muranyi 722.25, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 2803.—, Akc. Fabryki broni 900.—, Akcyje tureckie tytoniowe 328.00, Akcyje gal. Karpackiego Tow. naftow. 716.—, Oblig. węg. indemniz. —, Renta majowa 89.65, Renta kor. austr. 89.65, Renta kor. węg. 89.55, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91.20, 4-proc. listy Banku hipot. 91.75, 4 pól proc. l. Banku hip. 98.35, 5-proc. list. Banku hipot. 110.—, 4 proc. listy Banku kraj. 92.10, 4 i pół proc. B. kr. 98.50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 97.85, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90.65, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92.—, 4-proc. pożycz. m. Krakowa 89.10, Losy tur. 246.—, Marki 117.97, Ruble 254.50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103.50, Akcyje Skoda 735.—, Galic. Bank kredyt. 99.25, Powsz. Bank depozytowy 540.—, Nowa renta koron. austr. —.—, Usposobienie silne z powodu pogłosek o pokoju i pomyślnych doniesień zagranicznych montany i fabr. brońi ożywione.

Znacznie tańsza

SALETRA NORWEGSKA

znacznie skuteczniejsza

od drogiej saletry chilijskiej

JÓZEF KARRACH

2504

Lwów, Kościuszki 18.